

Fragment relacji świadka historii



EDMUND DĄBROWSKI

ur. 1927, Podgórze



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 50. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Prywatny handel w Dzierżonowie w latach 50. XX w.

Większość sklepów było prywatnych. Małe sklepiki bardzo, bardzo źle zaopatrzone. Mówię o tych bardzo wczesnych latach mojego pobytu tutaj w Dzierżonowie. Miałem znajomego, który miał właśnie taki sklep. Czym można było, to tym handlował. Jeździł do Krakowa po jakieś rzeczy do tego sklepu. W plecaku przywoził albo w walizce. Albo gdzieś na wsi gospodarz zabił świnie i zrobił wyroby, no to te wyroby sprzedawali. Jeszcze Niemcy mieszkali i też się zaopatrywali, nie tylko Polacy. Niemców było dość dużo. Następna populacja jaka była, to Żydzi. A na trzecim miejscu to byli Polacy z różnych stron. Tych sklepików było sporo. Potem one upadały, ponieważ Samopomoc Chłopska powstała. I oni już dostawali towar. Tak że ci prywatni pomału kapitulowali. Co niektórzy, jak mieli dobre układy z dostawcami, no to jeszcze sobie jakoś tam żyli, ale podatkami ich utracali. Na ulicy Ząbkowickiej był człowiek, z Francji przyjechał, tam miał sklep. Ale nie wiem, czy to był jego sklep prywatny. Tylko on miał dobre konserwy. Do niego chodziłem, kupowałem te konserwy, bo były tanie. Mogłem ją mieć na cały tydzień. Była kilogramowa. Albo tuszonka, to amerykańskie konserwy były. Albo słonina była, albo boczek. Był tak zakonserwowany, tak zrobiony, że nie trzeba było kroić, tylko smarować, tak jak masłem.

Data i miejsce nagrania	16 lipca 2019, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Michelle Palus, Aurelia Lubczyńska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami